

**Sygn. akt: I ACa 557/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2013r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

|                        |   |
|------------------------|---|
| <b>Przewodniczący:</b> | <b>SSA Anna Beniak (spr.)</b>                             |
| <b>Sędziowie:</b>      | <b>SA Wincenty Ślawnski</b><br><b>SA Anna Miastkowska</b> |
| Protokolant:           | st.sekr.sądowy Grażyna Michalska                          |

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2013r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. Z.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej (...)z siedzibą w W.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 1 marca 2013r. sygn. akt I C 751/12

**1. oddala apelację;**

**2. nie obciąża powódki J. Z. kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej w postępowaniu apelacyjnym.**

**I ACa 557/13**

## UZASADNIENIE

(...) wyrokiem (...) wydanym w sprawie z powództwa J. Z. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej (...)z siedzibą w W. o zadośćuczynienie Sąd Okręgowy w Łodzi:

1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej (...)z siedzibą w W. na rzecz J. Z.:

a) kwotę 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty,

b) kwotę 1.488,08 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

2. oddalił powództwo w pozostałej części;

3. nakazał pobranie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej (...)z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa -Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 1.976,82 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w zakresie uwzględnionej części powództwa;

4. nie obciążył powódki J. Z. kosztami sądowymi w zakresie oddalonej części powództwa.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd

Apelacyjny w całości podziela oraz przyjmuje za własne. Z ustaleń tych wynika, że w dniu 24.07.2006 roku kierujący samochodem marki R. stracił panowanie nad pojazdem i najechał na idącą lewym poboczem K. Z. (1), która prowadziła rowerek dziecięcy, idąc ze swoimi dziećmi W., lat 4 i S., lat 6. W wyniku najechania przez samochód K. Z. (1) została przygnieciona do murku ogrodzenia posesji. Poszkodowana zginęła na miejscu na skutek masywnych wielomiejscowych obrażeń głowy, klatki piersiowej i miednicy. W chwili śmierci była trzeźwa. Sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie OC w pozwanym Towarzystwie.

K. Z. (1) była córką powódki J. Z.. W dacie śmierci miała 27 lat. Powódka ma jeszcze jedną córkę, która obecnie ma 31 lat. Powódka jest wdową. Powódka ma trzy wnuczki - dwie córki zmarłej K. i jedną córkę swojej drugiej córki. Powódka nie utrzymuje kontaktu z dziećmi zmarłej córki. Ojciec dzieci, który był konkubentem K. nie życzy sobie, żeby powódka spotykała się z wnuczkami. K. Z. (1) mieszkała ze swoim konkubentem w odległości około 0,5 km od powódki. Widywały się z córką prawie codziennie.

W dniu 12 lipca 2010 r. pozwany wydał decyzję o wypłacie na rzecz powódki kwoty 5.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej powódki na skutek śmierci córki. Pismem z dnia 1 marca 2012 r. powódka skierowała do pozwanego żądanie przyznania jej zadośćuczynienia.

Po śmierci córki u powódki J. Z. wystąpił przedłużony stan reakcji żałoby. Zdarzenie negatywnie wpłynęło na funkcjonowanie powódki w jej sferze psychicznej, doprowadzając do rozstroju zdrowia powódki. Reakcja psychologiczna na śmierć córki wykraczała poza ogólnie przeżywaną w takich okolicznościach reakcję żałoby.

Śmierć córki zaburzyła wypracowany rytm życia powódki, głównie w sferze społecznej oraz osobistej. U powódki przez wiele miesięcy występował dość znaczny zakres cierpień psychicznych. Konsekwencją śmierci córki było wystąpienie zaburzeń adaptacyjnych, które ograniczyły funkcjonowanie powódki, głównie w wymiarze osobistym, a także miały wpływ na pogorszenie stanu zdrowia w wymiarze psychicznym i fizycznym. W kolejnych miesiącach i latach wraz z leczeniem farmakologicznym i wypracowaniem nowych zasad funkcjonowania, w zmienionych warunkach, zakres cierpień uległ zmniejszeniu i po okresie 3 lat od śmierci córki powróciła ona do równowagi psychicznej.

Aktualnie, jeśli występuje jeszcze ból, to tylko na wspomnienie zmarłej córki, choć w dużo mniejszym natężeniu. Reakcja emocjonalna powódki po śmierci jej córki była adekwatna do przeżywanego stresu, jedynie czas dochodzenia do równowagi psychicznej był wydłużony w stosunku do przyjętego okresu żałoby po śmierci bliskiej osoby.

**W oparciu o tak ustalony stan faktyczny** Sąd Okręgowy uznał, że kwestia dopuszczalności dochodzenia roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby najbliższej, która nastąpiła przed wejściem w życie nowelizacji art. 446 KC, dokonanej ustawą z dnia 30 maja 2008 r, o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 116 poz. 731) stała się w ostatnim czasie przedmiotem orzecznictwa Sądu Najwyższego. Sąd Okręgowy przytoczył te orzeczenia wyrażając pełną akceptację dla tej linii orzecznictwa.

W okolicznościach niniejszej sprawy wskutek deliktu popełnionego przez G. G. doszło do naruszenia dobra osobistego powódki w postaci więzi rodzinnej łączącej ją ze zmarłą K. Z. (1) - córką, z którą powódka utrzymywała regularny i bliski kontakt, wynikający z łączących je więzi rodzinnych.

Ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę przede wszystkim rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę oraz rodzaj naruszonego dobra osobistego. Naruszone bezprawnym działaniem sprawcy wypadku dobro osobiste - więź rodzinna ma doniosłe znaczenie w życiu każdego człowieka.

Cierpienie spowodowane śmiercią osoby najbliższej -w tym przypadku córki -jest szczególnie dotkliwe. Należy pamiętać, że K. Z. (1) w dacie śmierci była osobą młodą- miała tylko 27 lat. Powódka (uwzględniając również jej wiek w dacie śmierci córki-61 lat) z pewnością miała prawo liczyć na to, że będzie mogła jeszcze przez długi czas korzystać z pomocy i wsparcia córki. Biorąc pod uwagę okoliczności niniejszej sprawy Sąd uznał, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia będzie 50.000 zł. W pozostałej części roszczenie o zadośćuczynienie podlegało oddaleniu jako wygórowane.

W zakresie żądania zasądzenia odsetek sąd zważył, iż termin spełnienia świadczenia przez dłużnika, którym jest zakład ubezpieczeń, w ramach ubezpieczenia OC posiadacza pojazdów mechanicznych, oznaczony jest przez przepis art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124. póź. 1152 ze zm.), zgodnie z którymi zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Jedynie w przypadku, gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe (...). Zgodnie z twierdzeniem pozwanego, któremu powódka nie zaprzeczyła, żądanie wypłaty zadośćuczynienia zostało zgłoszone przez powódkę ubezpieczycielowi pismem złożonym dnia 1 marca 2012 r., 30 - dniowy termin upłynął 31 marca 2012r. Żądanie odsetek zasadne jest od 1 kwietnia 2012 r.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 KPC, zasądzając na rzecz powódki zwrot kosztów procesu od pozwanego w stosunku odpowiadającym części, w jakiej każda ze stron wygrała i przegrała proces (powódka wygrała w 62,5%).

**Wyrok został zaskarżony przez powódkę** w części oddalającej powództwo 30.000,00 zł wraz z odsetkami liczonymi od dnia 01 kwietnia 2012 r. Powódka zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 24 §1 k.c. w zw. z art. 448 k.c., polegającą na przyjęciu, iż zadośćuczynienie zasądzone na rzecz powódki w kwocie 50.000,00 zł jest w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy adekwatne do krzywdy jaką wywołała śmierć K. Z.. Powódka wniosła o

1) zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów dalszej kwoty 30.000,00 zł (słownie: trzydzieści tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 01.04.2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c.,

2) zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu za I i II według norm przepisanych

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Należy się zgodzić z Sądem Okręgowym, że w chwili obecnej za ugruntowany należy już uznać pogląd Sądu Najwyższego, że do oceny roszczenia zgłoszonego przez powódkę znajduje zastosowanie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c., jako że więź rodzinna może być uznana za dobro osobiste członka rodziny zmarłego ( wyrok SN z 14 stycznia

2010 IV CSK 307/09, uchwała z 22 października 2010 roku III CZP 76/10, wyrok z 11 maja 2011 I CSK 621/10, uchwała z 13 lipca 2011 III CZP 32/11).

W powyższych orzeczeniach Sąd Najwyższy podkreślał, że katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty, a zakresem stosowania art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Do katalogu dóbr osobistych należy od dawna zaliczano m.in. tradycję rodzinną, pamięć o osobie zmarłej.

Trudno byłoby znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.). Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to - a fortiori - może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Szczególna więź rodziców z dzieckiem, przysługująca zarówno dziecku, jak i rodzicom w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zasługuje na status dobra osobistego, podlegającego ochronie przewidzianej w art. 24 § 1 k.c. Spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Określenie wysokości należnego zadośćuczynienia nie jest rzeczą łatwą z racji ocennego charakteru kryteriów jego ustalania i objęcia go sferą swobodnej oceny sędziowskiej, która -co oczywiste - nie może oznaczać dowolności (postanowienie SN z 27.07.2005r., II KK 54/05, opubl. w LEX nr 152495). Sąd na etapie postępowania apelacyjnego Sąd II instancji może dokonać korekt zasądzonego przez Sąd I instancji zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy Sąd ten nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających przyznane świadczenie, dopuszczając się tzw. „błędu braku” albo niewłaściwie ocenił całokształt tych - należycie ustalonych i istotnych okoliczności, popełniając tzw. „błąd dowolności” (wyrok SA w Lublinie z 10.05.2001r., II ACa 81/01, opubl. w OSA 2001/12/96).

Korygowanie przez Sąd II instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być zatem aktualne w zasadzie tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok SN z 18.11.2004r., I CK 219/04, LEX nr 146356).

Określając wysokość zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego, którego ochrony domaga się powódka wskazała należy, że niemajątkowy charakter dóbr podlegających ochronie i ocenny charakter kryteriów determinujących wysokość zadośćuczynienia powodują brak możliwości wypracowania jednolitych kryteriów jego ustalania.

Pewnych bardzo ogólnych wskazówek może udzielać wypracowane przez dziesięciolecia orzecznictwo wydane na kanwie art. 445 k.c. Wynika z niego, że Sąd przyznaje poszkodowanemu „odpowiednie” świadczenie pieniężne, w celu naprawienia doznanej krzywdy. Przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego, wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. To ostatnie pojęcie sprecyzowane zostało w taki sposób, że nie może być wynikiem oceny najbiedniejszych warstw społeczeństwa. Jednym z kryteriów określających „odpowiedniość” zadośćuczynienia jest bowiem jego kompensacyjny charakter (wyrok SN z 15.02.2006r., IV CK 384/05, opubl. w LEX nr 190756, wyrok SN z 6.06.2003r., IV CKN 213/01, opubl. w LEX nr 141396).

Oznacza to, że przyznana poszkodowanemu kwota powinna stanowić realną wartość ekonomiczną w odniesieniu do doznanej krzywdy, nie będąc przy tym jedynie wartością symboliczną, jak i nie stanowiąc źródła bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego (wyrok SN z 28.09.2001r., III CKN 427/00, opubl. w LEX nr 52766 oraz SA w Lublinie, I ACa z 29.09.2005r., 510/05, opubl. w PiM 2006/3/134).

Jeśli chodzi o orzecznictwo dotyczące zasądzania zadośćuczynień na podstawie art. 448 k.c., to może być ono zawodne z racji różnego i nieporównywalnego ciężaru gatunkowego dóbr osobistych chronionych przez przepisy art. 23, 24 i

448 k.c. Na chwilę obecną nie wykształciło się jeszcze orzecznictwo dotyczące kryteriów ustalania zadośćuczynień należnych z racji naruszenia dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie, jak i prawa do zachowania więzi rodzinnych z najbliższymi osobami.

Sąd Apelacyjny akceptuje wskazane wyżej ugruntowane ogólne kryteria naprawiania szkody niemajątkowej. Jednocześnie uznaje, że wysokość zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych wskutek śmierci osoby bliskiej winna być uzależniona przede wszystkim od indywidualnej oceny sytuacji, jaka panowała w rodzinie przed śmiercią osoby bliskiej i jakiej można by się spodziewać, gdyby do tej śmierci nie doszło. Za wiodące należy również uznać takie okoliczności jak to, czy osoby uprawnione pozostawały w najbliższym kręgu rodzinnym, czyli pozostawały we wspólnym gospodarstwie domowym i w konsekwencji w bezpośrednim uzależnieniu w sprawach życia codziennego, czy uprawnionym jest dziecko, które bezpowrotnie utraciło prawo do wychowania się w pełnej rodzinie naturalnej, czy doszło do całkowitego osamotnienia osoby uprawnionej, a także jej wieku, stanu zdrowia, możliwości życiowych i potrzeb osoby uprawnionej.

Nie ulega też wątpliwości, że duże znaczenie ma bliskość relacji emocjonalnych, jak również ocena wpływu śmierci osoby bliskiej na stan psychiczny uprawnionego. Utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból i jego odczuwanie nie wymaga też dowodu. Istnieją jednak relacje rodzinne i wzajemne związanie tego rodzaju, że utrata określonej osoby będzie wywoływała znacznie większy ból, cierpienie, poczucie pustki, niż utrata innej osoby tak samo spokrewnionej. Taki stan rzeczy z pewnością będzie skutkował dalej idącym naruszeniem dobra osobistego w postaci prawa do zachowania więzi rodzinnej.

Odnosząc się do sytuacji występującej w niniejszej sprawie należy w pierwszym rzędzie podnieść, że niewątpliwie trafna i zasadna jest ocena Sądu Okręgowego, że w wyniku śmierci córki powódka doznała wielkiej krzywdy, która przysporzyła cierpienie psychicznych i bólu, poczucia beznadziei i pustki.

Zauważyć należy, że Sąd I instancji poprawnie i wyczerpująco, z dostateczną wnikliwością uwzględnił charakter i znaczny rozmiar negatywnych następstw przedmiotowego wypadku u powódki w postaci zachwiania poczucia bezpieczeństwa, zaburzeń adaptacyjnych w postaci reakcji depresyjnych i trudności z odnalezieniem się w nowej sytuacji życiowej i trudności z odzyskaniem emocjonalnej i psychicznej równowagi.

Po śmierci córki u powódki J. Z. wystąpił przedłużony stan reakcji żałoby. Zdarzenie negatywnie wpłynęło na funkcjonowanie powódki w jej sferze psychicznej, doprowadzając do rozstroju zdrowia powódki. Reakcja psychologiczna na śmierć córki wykraczała poza ogólnie przeżywaną w takich okolicznościach reakcję żałoby. Śmierć córki zaburzyła wypracowany rytm życia powódki, głównie w sferze społecznej oraz osobistej. U powódki przez wiele miesięcy występował dość znaczny zakres cierpienia psychicznych. Zaburzenia adaptacyjne ograniczyły funkcjonowanie powódki, głównie w wymiarze osobistym, a także miały wpływ na pogorszenie stanu zdrowia w wymiarze psychicznym i fizycznym. W kolejnych miesiącach i latach wraz z leczeniem farmakologicznym i wypracowaniem nowych zasad funkcjonowania, w zmienionych warunkach, zakres cierpienia uległ zmniejszeniu i po okresie 3 lat od śmierci córki powróciła ona do równowagi psychicznej.

Poza przytoczonymi następstwami śmierci K. Z. (1) należy zwrócić uwagę na kontekst społeczny i warunki rodzinne, w jakich pozostawała powódka za życia córki oraz na jej kontakty z córką, które mają znaczący wpływ na ocenę charakteru i rozmiaru cierpienia psychicznych poszkodowanych, a w konsekwencji wysokość adekwatnego zadośćuczynienia.

W tym miejscu należy dobitnie podkreślić, że Sąd Apelacyjny nie próbuje deprecjonować łączącej powódkę z córką więzi emocjonalnej. Podzielając stanowisko orzecznictwa, należy uznać, że krzywda w postaci cierpienia psychicznych w wyniku śmierci osoby najbliższej, bez względu na poziom wrażliwości poszczególnych poszkodowanych, jest oczywista i nie wymaga dowodu. Jednak dla właściwej oceny rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy uwadze Sądu Apelacyjnego nie mogą ująć takie okoliczności niniejszej sprawy - jak choćby fakt, że jakkolwiek relacja z córką była

bardzo dobra, bliska i serdeczna to nie można nie dostrzegać, że K. Z. (1) od kilku lat nie mieszkała z matką, miała swoją rodzinę ( w tym dwie córki ) i to z nimi była najbardziej związana.

Taki stan rzeczy skutkuje tym, że powódka nie została pozbawiona prawa do życia w rodzinie w rozumieniu wspólnego prowadzenia gospodarstwa domowego, wspólnych trosk, radości, codziennej wzajemnej pomocy i codziennego przebywania razem, wspólnego planowania i osiągania zamierzonych celów. Taka relacja jest w ocenie Sądu Apelacyjnego najbliższa, a jej nagła utrata jest najdotkliwszym naruszeniem dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie.

J. Z. nie utraciła tak rozumianego prawa do życia w rodzinie. Ona została pozbawiona dobra osobistego polegającego na utrzymywaniu stałej, bliskiej i serdecznej więzi rodzinnej z dorosłą i samodzielną córką, która opuściła dom rodzinny, założyła własną rodzinę i wychowuje dwoje dzieci. Ta okoliczność nie może pozostawać bez wpływu na ocenę zasadności zgłoszonych roszczenia o zadośćuczynienie, gdyż zdaniem Sądu Apelacyjnego intuicyjnie dostrzegalna jest jednak różnica opisanego stanu rzeczy i w efekcie wymiaru krzywdy powodów z sytuacją, w której rodzice tracą jedyne dziecko, mieszkające od zawsze z nimi, pozostające z nimi w najbliższej relacji rodzinnej i w którym upatrują swoją nadzieję na pomoc i opiekę w razie choroby czy starości.

Powódka takiej tragedii nie doznała. K. Z. (1) była jedną z dwóch córek powódki i choć zawsze miała bardzo dobrą relację z matką, to powódka nie została ona całkowicie osamotniona. W tej samej posesji przez cały czas mieszka młodsza córka z mężem i dzieckiem. Poczucie osamotnienia wypełnia jej choć częściowo również wnuczka.

Tym samym trafnie wskazywała strona pozwana w odpowiedzi na apelację, że powódka nadal może liczyć na wsparcie drugiej córki. Co więcej, wskazywane w apelacji silnie negatywne emocje wywołane są u powódki głównie brakiem kontaktu z dziećmi zmarłej córki wynika wyłącznie z postawy ojca dzieci i trudno obciążać tym pozwanego. Nie jest to bezpośrednie następstwo śmierci K. Z. (1), a o tym stanie rzeczy zdecydowały inne niezależne okoliczności. Podnieść również należy, że szkoda materialna w postaci pogorszenia się sytuacji majątkowej powódki po śmierci córki została już zaspokojona poprzez wypłacenie po zdarzeniu na rzecz powódki łącznej kwoty 12.000 zł.

W tym stanie rzeczy należało uznać, że Sąd I instancji rozważył w sposób dostatecznie wnikliwy okoliczności niniejszej sprawy, a także kontekst społeczny, warunki rodzinne powódki oraz siłą rzeczy ograniczony już kontakt z K.. Wszystkie te okoliczności mają wpływ na ocenę charakteru i stopnia naruszenia dóbr osobistych powodów, a w konsekwencji wysokość należnego zadośćuczynienia.

Mając na uwadze, że powódka utraciła prawo do utrzymywania więzi rodzinnej córką, ale nie jest pozbawiona rodziny, a także opieki, pomocy i wsparcia, których w każdej chwili może jej udzielić młodsza córka Sąd Apelacyjny uznał, że zasądzone zadośćuczynienie zostało ustalone w sposób prawidłowy i w odpowiedniej kwocie. Strona powodowa nie wykazała w apelacji zasądzenia przez Sąd I instancji zadośćuczynienia w zbyt niskiej kwocie. Skuteczność takiego zarzutu warunkowana jest uprzednim wykazaniem, iż w kontekście okoliczności sprawy zasądzona kwota zadośćuczynienia jest rażąco zaniżona. Zarówno z treści apelacji, jak i z analizy dokumentacji zgromadzonej w sprawie należy uznać, że taki wniosek nie jest uprawniony.

Tym samym na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja powódki podlegała oddaleniu. Zważywszy na charakter sprawy, ocenne kryteria ustalania odpowiedniego zadośćuczynienia i uzyskiwanie niskiej emerytury Sąd na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył powódki kosztami zastępstwa procesowego pozwanego w postępowaniu apelacyjnym.